



Radosław Bomba: Figura zombi jako uosobienie krytyki kultury

Zakład Kultury Wizualnej
Instytut Kulturoznawstwa
Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

Abstrakt:

Postać zombi stała się obecnie niezwykle popularna. Żywe trupy znajdziemy w licznych filmach, serialach, komiksach i grach komputerowych. W pewnym sensie zombi jest jednym z emblematów współczesności. Powszechność i popularność tego zjawiska pozwala również snuć rozważania nad genezą tego fenomenu i zróżnicowanych kontekstach kulturowych, w których on funkcjonuje. W poniższym artykule chciałbym się zastanowić nad tym w jaki sposób żywe trupy i ich różnorodne popkulturowe wcielenia stają się krytyką praktyk kulturowych i wyrażają lęki współczesnego społeczeństwa.

Słowa kluczowe:

zombi, żywe trupy, krytyka kultury, lęki społeczne, postapokalipsa, epidemia, kapitalizm, ciało, konsumpcja

Abstract

The figure of zombies has now become extremely popular. The living dead can be found in numerous films, series, comics and computer games. In a sense, zombies are one of the emblems of modern times. The universality and popularity of this phenomenon allows also to ponder the genesis of this phenomenon and the diverse cultural contexts in which it functions. In the following article I would like to think about how the living dead and their various pop culture representation are becoming criticisms of cultural practice and express anxiety of modern society.

Keywords

zombie, living dead, cultural critique, social anxiety, postapocalypse, epidemic, body, capitalism, consumption

Geneza fenomenu zombie

Analizując fenomen popularności postaci zombi warto rozpocząć od przywołania specyficznej historii tego zjawiska. Zombi są wytworem folkloru haitańskiego i powiązane są bezpośrednio z synkretycznym kultem magiczno religijnym znanym jako Voodoo. Zgodnie z wierzeniami Voodoo żywe trupy powstają w skutek rytuału zombifikacji. Potężny czarownik dzięki swoim umiejętnościom jest w stanie sporządzić magiczną miksturę w formie proszku, który podany żywemu człowiekowi zamienia go w zombi. Osoba poddany rytuałowi zombifikacji staje się ślepo posłuszna czarownikowi i wykonuje jego wszystkie polecenie. Zombi jest rozumiany jako pozbawiony woli niewolnik, którego czarownik może wykorzystywać do niewolniczej pracy

w polu. W mitologii Voodoo zombifikacja była czasami karą wymierzaną za popełnione przestępstwa¹.

Zombi jako część folkloru Haiti jest również emanacją doświadczeń i lęków kulturowych powiązanych z historią tego kraju. W 1791 roku w Haiti wybucha powstanie czarnej ludności. Przywódcą zrywu niepodległościowego jest jeden z czarowników Voodoo. W skutek powstania Haiti jako pierwszy skolonizowany kraj zdobywa niepodległość i w 1793 roku znosi niewolnictwo. W tym kontekście figura zombie staje się uosobieniem lęku przed ponownym zniewoleniem i powrotem kolonialnego wyzysku.

Zombi - industrialny kapitalizm, kolonializm, rasizm i emancypacja kobiet

Lokalne wierzenia Haitańczyków relatywnie szybko trafiają do globalnego obiegu kulturowego. Istotną rolę odegrała tu kilkunastoletnia okupacja Haiti przez USA w latach 1915-1934. Lokalne wierzenia folklorystyczne docierały do stacjonujących na wyspie żołnierzy, którzy później po powrocie do kraju w nieco przekolorowany sposób przekazywali je swoim rodakom. Szybko echa tych opowieści trafiły do specjalistów od show biznesu na Broadwayu i w Hollywood stając się tematem dla przedstawień i filmów².

Ta pierwsza rekontekstualizacja zombie, przeszczenie tematyki z Haiti do nowoczesnego, industrialnego społeczeństwa wiąże się także z przypisaniem nowych znaczeń samemu fenomenowi. Już w pierwszym filmie podejmującym tę tematykę "White zombie" (reż. Victor Halperin) z 1932 roku rozpoznać można wiele elementów charakterystycznych dla borykających się z kryzysem Stanów Zjednoczonych z tamtego okresu. W filmie zły czarownik z Haiti Murder Legendre, grany przez klasyka przedwojennego kina grozy Bela Lugosi, jest jednocześnie właścicielem fabryki. W fabryce tej zamiast zwykłych pracowników pracują zniewoleni przez Legendre zombi. Żywe trupy przedstawione jako postacie zniewolone i całkowicie zdominowane przez właściciela fabryki, stają się metaforą wyzysku robotników. Badacz Peter Dendle zauważa: "Film "White Zombie" z 1932 roku sytuuje zombie jako przekonujący obraz wyalienowania robotników od duchowego związku z wykonywaną przez nich pracą i od możliwości uzyskania odpowiedniego wynagrodzenia za produkt ich pracy. Taka mechanizacja robotników w zindustrializowanej ekonomii powodowała napięcia na linii robotnicy - kierownictwo w wczesnych dekadach dwudziestego wieku".³ W podobnym tonie wypowiada się także David McNally, który stwierdza, że postać zombi oddaje pewną fundamentalną tendencję industrialnego kapitalizmu, która przejawia się w "uśmiercaniu żywych pracowników i ich zombifikacji w celu zawłaszczenia ich życiowej energii do realizowania interesów kapitału"⁴. Dendle podkreśla także analogie między rzeszmi rzeszami

¹ Maria Piątkowska, *Zombie-naziści w horrorach, czyli jak Zombie SS stało się elementem popkultury* [w:] *Zombie w kulturze*, (red.) Ksenia Olkusz, Kraków 2016, s.97-98.

² Peter Dendle, *The Zombie as Barometer of Cultural Anxiety*, [in.] *Monsters and the Monstrous Myths and Metaphors of Enduring Evil*, (ed.) Niall Scott, Amsterdam: Rodopi, 2007, p. 46.

³ Ibidem.

⁴ David McNally, *Monsters of the Market. Zombies, Vampires and Global Capitalisms*, LEIDEN • BOSTON 2011, s.143

bezrobotnych epoki amerykańskiego kryzysu, apatycznie wyczekującymi w długich kolejkach na pracę przed fabrykami, a bezwolnymi i upodlonymi fizycznie zombie z pierwszych filmów⁵.

Filmowy obraz zombi można w tym kontekście odczytywać jako kulturową krytykę nierówności społecznych i wcielenie lęków charakterystycznych dla epoki przyspieszonej industrializacji i kryzysu.

W pierwszych filmach podejmujących tematykę zombi zauważyć można także echa społecznych konfliktów na tle płciowym, rasowym i kolonialnym. Obrazy takie jak "White Zombie" (reż. Victor Halperin), "I Walked with Zombie" (reż. Jacques Tourneur, 1943) czy pochodzący również z tego okresu "Revolt of the Zombi" (reż. Victor Halperin, 1936) rozgrywają się najczęściej w egzotycznych krajach usytuowanych gdzieś na rubieżach cywilizowanego świata. W przywołanych obrazach jest to najczęściej wizja świata zdominowanego przez białych kolonizatorów. Zombi to postacie tubylców, mężczyzn, symbole niewolnictwa, będące jednocześnie zagrożeniem dla kolonialnej hegemonii i ustalonego porządku społecznego. Postać czarownika prowadzącego tubylców zombie przeciwko białym kolonizatorom może być odczytana jako lęk przed lokalnym powstaniem, próba zrzucenia kolonialnego jarzma.

Zagrożenie związane z zombi ma również inny wymiar. Uwidacznia się on w obrazoburczej dla tego okresu fantazji przedstawiającej białą kobietę zdominowaną i podporządkowaną czarnoskóremu mężczyźnie poprzez rytuał zombifikacji. Dobrze ilustrują to słowa Keyly Wiliam Bishop: "Ten scenariusz reprezentował największe lęki kolonizatorów - tubylcy powstają i stają się dominującą siłą. Dla ówczesnej publiczności z lat 30. XX wieku, żyjących pośrodku ciągle imperialnego okresu, reakcja na sugestię, że biała kobieta zostaje podporządkowana emocjonalnie, intelektualnie i fizycznie "obcemu" tubylcy, naznaczona była głęboką paranoją zachodniego Zeitgeist"⁶. W tym kontekście charakterystyczny dla pierwszych filmów o zombi jest fakt odwrócenia rytuałów zombifikacyjnych przez białego protagonistę, który na końcu ratuje kobietę i w ten sposób przywraca "naturalny", czyli kolonialny, porządek rzeczy.

Postać kobieca przechodzi z rąk jednego mężczyzny, najczęściej kolorowego czarownika w objęcia białego kochanka stając się symbolem posiadanej przez mężczyznę władzy. Schemat ten zostaje jednak nieco zmodyfikowany w okresie II Wojny Światowej. Dobrze ilustruje to film "Revenge of the Zombies" (reż. Steve Sekely, 1943). Fabuła opowiada o niemieckim szpiegu doktorze Maksie Von Altermanie, którego celem jest stworzenie w Luisianie armii zombi wojowników, którzy rozstrzygną losy wojny. Sukcesy w zombifikacji prowadzonej przez Von Altermanna sprawiają, że postanawia on także zamienić w zombie swoją niedawno zmarłą żonę Lili. Tutaj jednak napotyka na niespodziewany opór. Lili co prawda zostaje zamieniona w zombie, ale stopniowo staje się niezależna, zaczyna myśleć i działać samodzielnie, przejmuje kontrolę nad pozostałymi zombi zwracając się przeciwko swojemu mężowi. W finalnej scenie Lili wciąga Von Altermana do bagna i razem z nim tonie.

⁵ P. Dendle, op.cit.,s.46

⁶ Kyle William Bishop, American Zombie Gothic. The Rise and Fall (and Rise) of the Walking Dead in Popular Culture, North Carolina 2010, p. 80.

Peter Dendly⁷ trafnie zauważa, że scena ta może być odczytana jako bunt kobiety przeciwko patriarchalnemu porządkowi społecznemu. Amerykańskie kobiety w okresie II Wojny Światowej z powodu powszechnej mobilizacji, która objęła mężczyzn, siłą rzeczy musiały radzić sobie same. Wiele kobiet w tym okresie pracowało w fabrykach, biurach i innych instytucjach co sprzyjało tendencjom emancypacyjnym i wzmacniało także ich ekonomiczną pozycję w społeczeństwie. Lili symbolizuje tu żonę, która sprzeciwia się woli swojego męża i twardo przeciwstawia się jego kontroli nad jej własnym życiem. W pewnym sensie staje się ona uosobieniem lęków amerykańskich żołnierzy, którzy obawiali się, że po powrocie z wojny zastaną małżonki, które są w pełni samodzielne i niezależne od mężczyzn⁸.

Zombi - zimna wojna i społeczeństwo konsumpcyjne

Postać zombi przechodzi istotną metamorfozę w okresie powojennym. W pierwszych filmowych horrorach lęk nie był związany z samą postacią zombi, a wiązał się raczej z tym, że bohater lub bohaterka zostają przeistoczeni w zombi i podporządkowani woli złego czarownika⁹. Powojenne zombi stają się same w sobie przerażającymi istotami, które bezpośrednio zagrażają żywym. Zmiana ta ugruntowana jest w zupełnie nowej sytuacji społeczno-politycznej. Szczególną rolę zaczyna odgrywać wzrost napięcia we wzajemnych relacjach USA i ZSRR, co przekłada się także na politykę wewnętrzną. Stany Zjednoczone w latach 40 i 50 XX wieku charakteryzuje paranoiczny lęk przed komunistami. Wróg wewnętrzny staje się realnym zagrożeniem, a media podsycają atmosferę nagonki. Komunistą i agentem czerwonych potencjalnie może być każdy: sprzedawca w sklepie, sąsiad, kolega z pracy, kierowca autobusu. Sytuacja ta znajduje swoje odzwierciedlenie w filmach tego okresu.

Jednym z przykładów może być horror „Inwazja porywaczy ciał” (reż. Don Siegel, 1956). Fabuła filmu opowiada o tajemniczej inwazji kosmitów, która uderza w USA. Kosmici nie atakują jednak frontalnie, ale porywają obywateli i zastępują ich wyglądającymi identycznie obcymi sobowtórami. Kosmici są tu oczywiście uosobieniem zewnętrznej obcej siły, którą można odczytać jako metaforę komunizmu. Mimo, iż ludzie wyglądają tak samo jak wcześniej to są jedynie marionetkami na usługach zewnętrznych sił.

Prawdziwym przełomem w filmach poruszających tematykę zombi jest jednak film „Noc żywych trupów” (reż. George Romero, 1968). Podobnie jak w przypadku „Inwazji porywaczy ciał” w zombi zamieniają się zmarli Amerykanie. W obu filmach mamy także do czynienia ze swego rodzaju odczarowaniem postaci zombi. O ile w okresie przedwojennym i wojennym zombi powstawały wskutek działania czarnej magii o tyle powojenne zombi to efekt działań naukowych lub quasi naukowych. W „Inwazji porywaczy ciał” jest to nauka rodem z filmów SF, ale już w filmie Romero za powstawanie zombi odpowiada promieniowanie spowodowane eksplozją rakiety lecącej na Wenus. W obu filmach mamy także do czynienia ze skojarzeniem postaci zombi z inwazją i potencjalną apokalipsą. Wydaje

⁷ P. Dendle, op.cit., s. 49

⁸ Ibidem.

⁹ Jednym z ostatnich horrorów, w którym eksplorowany był temat lęku przed przeistoczeniem w zombi był „Wąż i tęcza” (reż. Wes Craven, 1988).

się, że można to interpretować jako przejaw lęków czasów zimnej wojny związanych z nuklearną anihilacją rodzaju ludzkiego.

To co najistotniejsze w przypadku filmu „Noc żywych trupów” to również radykalnie nowy typ zombi. Nie są to już bierni niewolnicy posłuszni woli złego czarownika, ale prawdziwie drapieżne potwory. Zombi wykreowane przez Romero stają się ślepią siłą odporną na ból i napędzaną przez rządzą, głód zniszczenia. Potwory te charakteryzuje niezwykła brutalność i ekstremalna przemoc. Swoje ofiary zombie pożerają żywcem nie zważając na ich ból. Zombi tego typu są również absolutnie obce, człowiek nie jest w stanie się z nimi w żaden sposób skomunikować.

W przypadku „Nocy żywych trupów” nie bez znaczenia wydaje się fakt, że zombi atakują wiejski dom zamieszkały przez przeciętną amerykańską rodzinę. Wydaje się to być czytelnym symbolem przeobrażeń Ameryki tamtych czasów, kryzysu tradycyjnej rodziny, kontrkultury, ale także bardziej bezpośrednich zagrożeń. Film Romero miał premierę w 1968 roku, czyli w okresie trwania wojny w Wietnamie, w której uczestniczyło wielu żołnierzy poborowych. Prawdopodobnie okropieństwa wojny, skrajna przemoc, której doświadczali wcielani do armii młodzi cywile mogła stanowić także inspirację dla „Nocy żywych trupów”¹⁰.

Produkcja Romero może zostać także odczytana jako przejaw lęków społecznych związanych z przyspieszonym rozwojem technologicznym i jego ubocznymi skutkami¹¹.

Nowa postać zombi wykreowana przez Georga Romero staje się emblematyczna dla całego gatunku filmów tego typu w XX wieku. Pomimo faktu, że zombie stają się krwiożerczymi potworami wykorzystywane są także do krytyki przywar społeczeństwa drugiej połowy XX wieku. Doskonale oddaje to drugi film Romero „Świt żywych trupów” (1978), którego akcja w całości rozgrywa się w wielkim centrum handlowym, w którym ukrywa się grupa ludzi. Zombie snują się po wielkich pustych przestrzeniach handlowych, wśród bogato dekorowanych witryn i pasaży. Widać w tym wyraźną aluzję do bezmyślnej konsumpcji Amerykanów. Shannon Mader dostrzega jednak w filmie „Świat żywych trupów” bardziej złożoną krytykę kultury konsumpcyjnej. Według badaczki zombi nie są jedynie metaforą konsumpcji, a raczej odnoszą się do samego procesu reprodukcji etosu kapitalizmu konsumpcyjnego. Zombi bowiem nie są tylko i wyłącznie konsumentami, ale w pewnym sensie producentami konsumpcji gdyż ludzie, którzy zostali zaatakowani, pogryzieni przez zombie sami się nimi stają. Tym samym mamy tu do czynienia z produkcją, która dokonuje się poprzez konsumpcję. Triumf zombi może być w tym kontekście odczytany jako zwycięstwo kapitalizmu opartego na konsumpcji¹².

Tematyka zombi w kontekście krytyki społeczeństwa konsumpcyjnego wróciła kilka lat temu w grze komputerowej „Dead Island” wydanej przez polskie studio deweloperskie

¹⁰ Szok przeciętnych żołnierzy poborowych uczestniczących w walkach w Wietnamie doskonale ilustruje reportaż Michaela Herra, zob. Michael Herr, *Depeze*, Kraków 2016.

¹¹ Tłem dla takich rozważań mogłaby być koncepcja społeczeństwa ryzyka U.Becka.

¹² Shannon Mader, *Reviving the Dead in Southwestern PA. Zombie Capitalism, the Non-Class and the Decline of the US Steel Industry*, [in.] *Axes to Grind: Re-Imagining the Horrific in Visual Media and Culture. Special Issue*, ed. Harmony Wu. *Spectator*, 22.2, p.71.

Techland w 2011 roku. Epidemia zombi zostaje tutaj przeniesiona w realia tropikalnej wyspy, luksusowego kurortu dla wyższej klasy średniej. W trailerze gry, który uzyskał tytuł najlepszego trailera roku 2011, widzimy trzyosobową rodzinę, która przyjeżdża do hotelu na wymarzone wakacje. Sielanka szybko zmienia się jednak w horror. Po ataku zombie wszyscy członkowie rodziny zostają zamienieni w zombie lub giną.

Krytyka konsumpcji w postaci zombi przybiera także inny wymiar. Dość oczywistym tematem wydaje się krytyka idealnego ciała i podejścia do ciała jako produktu, który można kupić. Idealne sylwetki, nienaganna cera, aksamitna skóra to cechy charakterystyczne ciała, które widzimy w reklamach i na okładkach kolorowych magazynów. Rozkładające się ciało zombi w tym kontekście wydaje się być radykalnym odrzuceniem konsumpcyjnych standardów. W latach 80 XX wieku wyraźnie widać rozwój przemysłu medycyny estetycznej i transplantacji. Każdy defekt ciała może zostać naprawiony, zepsuty organ wymieniony na sztuczny ekwiwalent. Ciało zaczyna jawić się jako zbiór części, które wedle woli konsumenta można zmieniać. Niczym w krzywym zwierciadle odzwierciedlone to zostaje w cielesności zombi z tego okresu. O ile u Romero zabicie zombi wymagało uszkodzenia jego głowy, o tyle w filmach takich jak "Return of the living death" i "Re-animator", każdy element ciała zombi funkcjonuje odrębnie, sam stanowi żywą całość, która nie potrzebuje reszty organów, aby funkcjonować. Trafnie oddaje tę zmianę Peter Dendle: "zombi prawdopodobnie są podsumowaniem wszystkiego co było nieakceptowalne w ludzkim ciele przez DINKs, yuppies i innych ludzi sukcesu z lat 80: starość, problemy ze skórą, niechciane wycieki płynów organicznych, ograniczona mobilność i bezmyślność. Śmierć nie była tym czego ludzie ciągle się bali, to lęk przed złym wyglądem, starością i brzydotą"¹³.

Nadrepzentacja zombie w XXI wieku

Wraz z nadejściem XXI wieku polisemiczny charakter figury zombi intensyfikuje się. Niektórzy badacze twierdzą, że bezprecedensowy renesans tematyki zombi, który znajduje odzwierciedlenie w ogromnej ilości tytułów, jak i budżetach przeznaczonych na realizację kolejnych produkcji można określić jako okres nadobecności figury zombie w kulturze¹⁴

W tym okresie nowego wymiaru nabiera cielesność zombi i ich biologiczna konstrukcja, która wprzęgnięta została w krytykę współczesnych problemów społecznych związanych z epidemiami i zarazą. Połączenie to szczególnie wyraźnie uwydatnia się na przełomie XX i XXI wieku. Koniec milenium, terroryzm, wojny oraz natężenie zjawisk takich jak epidemie wśród ludzi (wirus Ebola, epidemia SARS) i zwierząt hodowlanych (choroba wściekłych krów, ptasia grypa) sprawiają, że w tym czasie pojawia się ogromna ilość filmów i gier poświęconych tematyce zombie. Żywe trupy przestają być jednak utożsamiane z magią, a stają się przejawem epidemii.

Wspomniany motyw znajdziemy m.in. w takich filmach jak "28 dni później", "World War Z"; serialach "Helix", "The Walking Dead"; grach komputerowych "Resident Evil", "Left for Dead". Zombi w tych produkcjach to najczęściej efekt tajnych eksperymentów, które

¹³ P. Dendle, op.cit., s. 52-53.

¹⁴ Santana Murawska, The Rise and Fall and Rise of The Walking Dead. Od Nocy żywych trupów do 11 września, [w:] Zombie w kulturze, (red.) Ksenia Olkusz, Kraków 2016, s.58.



wymykają się spod kontroli. Po raz kolejny zmienia się także sama postać zombi. Z groteskowych, powolnych potworów żywe trupy stają się w szybkie i inteligentne.

Zaraza zombi w XXI wieku odczytywana może być także jako lęk przed terroryzmem, wewnętrznym zagrożeniem. Nieprzypadkowo renesans popularności tematyki żywych trupów przypada na okres po 11 września 2001 roku¹⁵. Podobnie jak w okresie zimnej wojny postać zombi symbolizowała komunistę, współcześnie staje się ona bardzo często metaforą terrorysty.

Nowym znaczeniem jakie niesie ze sobą zombi XXI wieku to również problematyka wykluczenia. Michael Foucault opisując techniki współczesnej władzy zauważył, że ich korzenie wywodzą się ze średniowiecznych technik radzenia sobie z zarazami. Według filozofa obchodzenie się z ludźmi trędowatymi było ogólnym modelem wykluczenia społecznego¹⁶. W tym sensie odwzorowane na ekranie epidemie zombi można odczytywać jako problem wykluczenia i obcości, który w dobie kryzysu emigracyjnego staje się niezwykle aktualny. Za Zygmuntem Baumanem można powiedzieć, że zombi staje się synonimem ludzi na przemiał, ogromnej rzeszy osób, którzy stają się niepotrzebni i bezużyteczni dla współczesnego postindustrialnego społeczeństwa¹⁷.

W kontekście lęku przed emigracją szczególnie symptomatyczna wydaje się scena z filmu "World War Z" gdy globalna epidemia dociera do Izraela. Widzimy jak hordy zainfekowanych zombie, niczym owady wspinają się wzajemnie po sobie pokonując w ten sposób kilkunastometrowy mur i pomimo żołnierzy, którzy próbują zatrzymać atak wdzierają się do miasta i atakują cywili. Sama kompozycja sceny przypomina, aż nazbyt dobrze relacje telewizyjne ukazujące emigrantów z bliskiego wschodu szturmujących granicę Europy. Perfekcyjna obcość, żywych trupów, brak możliwości komunikacji, niecywilizowane zachowanie wydaje się być ucieleśnieniem konserwatywnych fantazmatów o cywilizacji zachodniej zalanej i zniszczonej przez barbarzyńców.

Zombi jako wykluczony i wyrzucony poza nawias społeczny każe również zadać pytanie o człowieczeństwo żywych trupów. Otwiera się tu kolejna płaszczyzna interpretacji, która w istotny sposób łączy cielesność z godnością człowieka. Ciało zombie zniszczone, nadgniłe, nieczyste staje się synonimem odczłowieczenia. W pewnym sensie możemy dostrzec w filmach o zombi echa największego koszmaru XX wieku, obozów koncentracyjnych i masowej eksterminacji. Zombi jest często symbolem ofiary odczłowieczonej przez degradację ciała. Fizjonomia żywego trupa jest zadziwiająco zbieżna z opisami skrajnie wyniszczonych więźniów obozów koncentracyjnych określanych jako mużulmanie. Mużulman jest to więzień, który cierpi na chorobę głodową i jest skrajnie wycieńczony, a jego stan fizyczny dodatkowo pogłębia tyfus, biegunka, świerzb i ropnie, w których gnieźdzą się wsz¹⁸. Historiozofka Ewa Domańska zauważa: "[...] opisuje się mużulmanów jako tych, którzy są na

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ M.Foucault, Nadzorować i karać, Warszawa 1998, s.193-194

¹⁷ Z.Bauman, Życie na przemiał, Kraków 2005.

¹⁸ Ewa Domańska, Mużulman: świadectwo i figura, [w:] Zagłada współczesne problemy rozumienia i przedstawiania, (red.) Ewa Domańska, Przemysław Czapliński, Poznań 2009. s.69-70.

samym dnie; pogrążonych i potępionych. Są oni pozbawieni kulturowych atrybutów człowieczeństwa; stają się bezwolni, bezmyślni, nie mają historii ani oblicza. Są zatem istotami niehumanicznymi, ale nadal istniejącymi w ramach gatunku ludzkiego.”¹⁹

Figura zombi ma bogatą historię znaczeń i sensów, które konstytuują się przez kolejne rekontestalizacje tego fenomenu. W swoim tekście starałem się pokazać jak przemieszczanie się zjawiska zombi pomiędzy określonymi tradycjami kulturowymi, historycznymi i społecznymi otwiera nowe płaszczyzny interpretacji. Współcześnie zombi jest swego rodzaju dryfującym znaczeniem, które obrasta nowymi sensami czemu sprzyja graniczny charakter żywych trupów sytuujący się między życiem i śmiercią, podważający dominację idealnego ciała, pytający o nieprzewidziane konsekwencje gwałtownych przemian społecznych i technologicznych. Transgresywność zombi sprawia, że stają się one przestrzenią, która skupia problemy i lęki społeczne pozwalając jednocześnie formułować krytykę określonych praktyk kulturowych.

¹⁹ Ibidem, s.84.

